

Księga Izajasza

Rozdział 42

Pierwsza pieśń o słudze Pana

1. Oto sługa mój, którego popieram, mój wybrany, którego ukochała moja dusza. Natchnąłem go moim duchem, aby nadał narodom prawo. 2. Nie będzie krzyczał ani wołał, ani nie wyda na zewnątrz swojego głosu. 3. Trzciny nadłamanej nie dołamię ani knota gasnącego nie dogasi, ludom ogłosi prawo. 4. Nie upadnie na duchu ani się nie złamie, dopóki nie utrwali prawa na ziemi; a jego nauki wyczekują wyspy. 5. Tak powiedział Bóg, Pan, który stworzył niebo i je rozpostarł, rozciągnął ziemię wraz z jej płodami, daje na niej ludziom technienie, a dech życiowy tym, którzy po niej chodzą. 6. Ja, Pan, powołałem cię w sprawiedliwości i ująłem cię za rękę, strzegę cię i uczynię cię pośrednikiem przymierza z ludem, światłością dla narodów. 7. Abyś otworzył ślepym oczy, wyprowadził więźniów z zamknięcia, z więzienia tych, którzy siedzą w ciemności. 8. Ja, Pan, a takie jest moje imię, nie oddam mojej czci nikomu ani mojej chwały bałwanom. 9. Oto wydarzenia dawniejsze już się dokonały, a to, co ma nastąpić, zwiastuję; zanim zaczniesz kielkować, opowiem je wam.

Pieśń ku czci Pana

10. Śpiewajcie Panu pieśń nową, pieśń ku jego czci od krańców ziemi; niech zaszumi morze i wszystko, co w nim jest, wyspy i ich mieszkańcy. 11. Niech się odezwie pustynia i ci, którzy nią ciągną, osiedla, gdzie mieszkają Kedareńczycy; niech się głośnie weselą mieszkańcy skalistych gór, niech radośnie wołają ze szczytów górskich! 12. Niech oddają Panu cześć i niech zwiastują jego chwałę na wyspach! 13. Pan wyrusza jak bohater, jak wojownik budzi zapal do walki, rzuca donośny zew bojowy, wydaje okrzyk, nad swoimi wrogami odnosi zwycięstwo. 14. Już długo milczałem, nie odzywałem się, powstrzymywałem się; lecz teraz jak rodząca będę krzyczeć, będę zawodzić i skomleć. 15. Spustoszę góry i pagórki, i wysuszę wszystką ich zielen, przemienię rzeki w suchą ziemię i bagna osuszę. 16. I poprowadzę ślepych drogą, której nie znają, ścieżkami im nieznanymi ich powiodę, ciemność przed nimi obrócę w jasność, a miejsca nierówne w równinę. Oto rzeczy, których dokonam i nie zaniedbam ich! 17. Obrócą się w tył i okryją się hańbą ci, którzy polegają na bałwanach, ci, którzy mówią do posągów lanych: Wy jesteście naszymi bogami.

Ubolewanie nad zaślepieniem Izraela

18. Słuchajcie, wy głusi! A wy, ślepi, przejrzyjcie, aby widzieć! 19. Kto jest ślepy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jeżeli nie mój posłaniec, którego posyłam? Kto jest ślepy jak posłaniec i głuchy jak sługa Pana? 20. Widział wiele rzeczy, lecz nie zważał na nie, jego uszy otwarte, lecz nie słyszy. 21. Upodobało się

Panu dla jego sprawiedliwości, aby jego zakon był wielki i sławny. **22.** Lecz lud jest złupiony i obrabowany, wszyscy oni są spętani w dołach i zamknięci w więzieniach, stali się łupem, a nie ma kto by ratował, wydani na splądrowanie, a nikt nie mówi: Oddaj! **23.** Kto między wami tego słucha? Kto zwraca uwagę i słucha tego, myśląc o przyszłości? **24.** Kto wydał Jakuba na splądrowanie, a Izraela łupieżcom? Czy nie Pan, przeciwko któremu zgrzeszyliśmy? Nie chcieli chodzić jego drogami ani też nie słuchali jego zakonu, **25.** Dlatego wylał na niego żar swojego gniewu i okropności wojny, tak że objęły go zewsząd, lecz on tego nie zrozumiał, a chociaż płomienie go przypiekły, jednak nie bierze sobie tego do serca.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01